

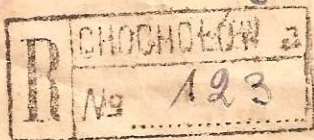
Pan Juan Baran

o Argandonia, 2601

San Vicente

Córdoba

Rep Argentina



LOTNICZA
PAR AWION

Stanisław Baran Chomółow. Powiat Nowy Targ

Krakowski

Polonija

Kowalski

R

N

Mój Drogi Bracie i Ty Bratowko!

w Pierwszych Słowach mego listu Wiech Bzdrie Pochwalony Jezus Chrystós, i Matka Matka Jozef
bo jest godna słowa tego, po tych Bożych Słowach Dowiadujęm się o Waszym mitem zdrowie
i powodzeniu. Drogi Bracie list od Was otrzymałem dosyć dawno i przeproszam bardzo że nie
odpisałem zaraz, gdyż czekałem na wiadomości z Ambasady z Warszawy że odpiszę
co odpowiedzieć, i niedoczekaniem się pomimo pisałem już dwa razy, i czekam z niecierliwo-
ścią, lecz poprzedniom nie miałem dziwny sen niby ty i ja byliśmy w Ameryce niby jakaś ucsta
to natychmiast pisze i dowiadujęm się czy Boże Uchwyj nie stało się coś tam w Waszej
Rodzinie. U Was nie takiego nowego nima Lima ciężka dziś połowa marca i 14 stopni
mrozu, trudno przetrzymać tę zimę, ja trochę idę ludzom świński zabijać i wyroby masarskie
wytworzę, reszta w gospodarstwie pracujęm lecz podatki tak wzrosły że trudno wytrwać
żona natomiast całkiem zimno leżyła się, gdyż dostała reumatyzm do nog i trochę lepiej
ale też dużo kosztowało, Bracia wyszły zdrowi Brat który mieszkał na zachodzie Ameryki
wrócił do Wilowa i żona ale nie żyje, dobie jego żona trochę lubi psę paś a Andrzej znowu
lubi wypić to dlatego jest mu ciężko żyć, a Włodka Brata ciska wyuczyla się na
nauczycielkę i już ma pracę a syn powrócił z kopalni węgla i jest przy Ojcu w Cichem
domowym Ci że wkrótce wyjeżdżają do Ameryki. Helena Nawasowa Symusiukowa
z mężem i jednym synem, i że sąsiadstwo wyjeżdżają na przyszły tydzień z Chochotowa
matronkowie i troje dzieci i tak pomatu ubywa z Polski bardzo widać dużo ludzi
ciekawym jestem czy tam do Was jada Polacy. bo od nas najkrócej do Ameryki
jada i do Kanady ale mniej

itak Drogi Bracieku ja zyjem nadziejom, ze wkrótce mi pozwoni odpisać, jeszcze raz
napisze, a jechać do Ambasady nie ma po co bo tam nie wpuszczą a odpisać to się
nie spieszą to jeszcze poczekam, jak bym dostał jakomś odpowieć to zaraz napisze
gdyż o ile by się dało wyjechać to bym porwał całą gospodarkę i jechał
gdyż i tak nie mam żadnego dochodu z gospodarki, poprzednie lata były jakieś
zarobki koniem, teraz wszelkie przewozy towarowe zastępują Otto albo traktory
a gospodarki z roku na rok stają się coraz biedniejsze a w dodatku u nas
nie wolno sprzedawać ziemi drogiemu gospodarstwu chyba wszystko,

a mnie natomiast odbiera Panstwo dosyć dużo ziemi pod Fabrykę betonów
i to prawie za darmo, koncesję też dowiaduję się o wszystkim jak wyjeżdżę
czy dzieci zdrowi w przyszłości i syn i jak się zdrowiem wronki a czy sama wyleczyła się
z bólem wzdęcia i w ogóle o wszystkim, a ciekawi mnie czy by nie prowadził się kogoś
z Rodziną Twoją w Rzymie bo i ja nie wiem od czego zacząć a u nas niema tak
agentów jak u was to jest pewne że tak blisko się nie da i trzeba czekać
ale w końcu może się namyśli i poleca mi odpowiedź

Pozdrawiam Was Bardzo Serdecznie i Miło. Życzę Wszystkiego
Najlepszego Wam Sami Sobie Życzę Wspaniałego
Mój Bracieku i Ty Bratowko i Przemysłom i Was Młocem
Pozdrawiam również Wasz Curochny z Dziećmi i Syna - Synow
i całą Waszą Rodzinę i Rycerz szczęśliwych Wesołych przyjęć Sw Bożego
Zmartwychwstania Zostanie z Panem Bogiem Życzę Brat Stanisław Bara